

Japońska wizyta delegacji Sejmu PRL

Na zaproszenie przewodniczących obu izb parlamentu japońskiego udaje się 21 bm. z 7-dniową wizytą do Japonii delegacja Sejmu PRL, pod przewodnictwem marszałka Sejmu Stanisława Gucwy.

W skład delegacji wchodzi: poseł Jan Szydłak, członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — wiceprzewodniczący delegacji, oraz posłowie: Piotr Stefański — zastępca przewodniczącego Komisji Spraw Zagranicznych, członek Prezydium, sekretarz CK SD, Mieczysław Serwiński — zastępca przewodniczącego Komisji Górniczej, Energetyki i Chemii, Teresa Morawiec — zastępca przewodniczącego Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów, Eugeniusz Pacia — zastępca przewodniczącego Komisji Przemysłu Ciężkiego i Maszynowego, Jerzy Piśkorski — zastępca przewodniczącego Komisji Nauki i Postępu Technicznego, Bogdan Poprawa — członek Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów.

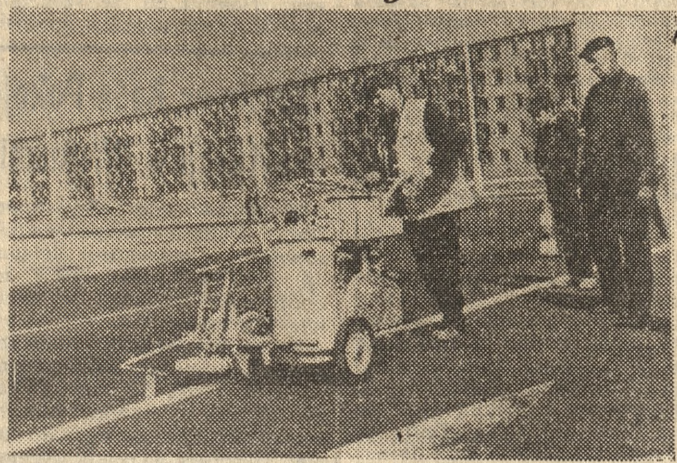
Przewiduje się, że w czasie pobytu w Japonii delegacja Sejmu przeprowadzi rozmowy z parlamentarzystami japoński mi. (PAP)

WIELKOPOLSKI

POZNAN
PIĄTEK
19
MAJA
1972

Wydanie A
Rok XXVIII
Nr 118 (8780)
Cena 50 gr

Coś dla naszych miast



Gdańsk niedawno otrzymał zakupione w Szwajcarii urządzenia do malowania pasów na jezdni. Nowielka, doskonale spisuująca się maszyną posiada zbiornik na 35 litrów farby. Regulacja systemu natryskowego jest automatyczna. Można nim malować pasy różnej długości i szerokości. Maszyna porusza się z szybkością 4 km na godzinę. Zamontowane są tu 4 pisale, w tym także do malowania szablonowego. Można wykonywać strzałki i zebry oraz lakierować różne powierzchnie. Uniwersalna malowarka służyć może także do odświeżania tablic informacyjnych i znaków drogowych, a nawet samochodów. Na zdjęciu: w czasie malowania pasów w Olszynie-Przy- morzu.

CAF — fot. Ukłowski

Ratyfikacja układów z PRL i ZSRR ostatecznie zapewniona

Koalicja rządowa obiera kurs na wybory

Czwartek przyniósł potwierdzenie tego, że ratyfikacja układów wschodnich w Bundestacie — w wyższej izbie parlamentu federalnego (przedstawicielstwo krajów federalnych) — jest ostatecznie zapewniona.

Z okazji Dnia Budowlanych

Wojewódzka akademia w Koninie

Wojewódzkie uroczystości z okazji tradycyjnego, dorocznego Dnia Budowlanych w br. odbyły się w Koninie. Do Domu Kultury Zagłębia Konińskiego na akademię przybyli z całej Wielkopolski delegacje załóg przedsiębiorstw budowlanych i przemysłu materiałów budowlanych.

W akademii wzięli również udział: sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Tadeusz Grabski, wiceprzewodniczący Prezydium WRN — Witold Stefanowski, wiceprzewodniczący Prezydium RN Poznania — Jerzy Langowski oraz gospodarze Ziemi Konińskiej.

W okolicznościowym wystąpieniu dyrektor Poznańskiego Zjednoczenia Budownictwa — Jerzy Brzostowski — przedstawił zadania na bieżącą pięcioletkę. Stwierdził on m. in., że miniony rok przyniósł w dziedzinie budownictwa dalszą pracę w organizacji produkcji i zarządzania, w gospodarowaniu materiałami i sprzętem, w umocnieniu dyscypliny pracy.

Serdeczne pozdrowienia budowlanym od Komitetu Wojewódzkiego partii przekazał sekretarz KW PZPR — Tadeusz Grabski.

Z kolei odbyła się dekoracja zbiorowymi odznakami — przedsiębiorstw. Odznaką „Za zasługi w rozwoju woj. poznańskiego” wyróżniono: Poznańskie Przedsiębiorstwo „Elektromontaż”, Poznańskie Przedsiębiorstwo „Mostostal” oraz Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa nr 4. Odznakę Honorową Miasta Poznania wręcono przedstawicielom załóg: Zakładów Remontowych Maszyn Budowlanych „ZREMB” w Poznaniu oraz Poznańskiego Przedsiębiorstwa Transportowego Budownictwa. (zet)

Prezydent Tito uda się do ZSRR

Na zaproszenie KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — do Związku Radzieckiego przybędzie z oficjalną wizytą Prezydent Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii, przewodniczący Związku Komunistów Jugosławii, Josip Broz Tito. Wizyta zapowiada się na pierwszą połowę czerwca br. (PAP)

Szkoła w obliczu reform

Główne kierunki: wyrównanie poziomu nauczania i stworzenie zaplecza naukowego

W tym roku w grudniu, Komitet Ekspertów przedstawi raport o stanie oświaty. Będzie on podstawą do opracowania projektu systemu edukacji i wychowania, którego przygotowanie zbiega się z 200-rocznicą Komisji Edukacji Narodowej.

Z faktu tego wynikają określone zadania dla nowo powstałego Ministerstwa Oświaty i Wychowania, rzutujące na program jego działania. Generalnie rzecz biorąc, musi ono podjąć szereg przedsięwzięć natury zasadniczej, stwarzających grunt dla przyszłej reformy systemu edukacji.

Sprowadzają się one do kilku kierunków:

● Pierwszy — to podjęcie środków zmierzających do wyrównania poziomu pracy szkół wszystkich typów i szczebli. Wzrost kwalifikacji staje się tu sprawą szkół wiejskich — charakteryzujących się dużą liczbą placówek rozdzielonych, słabych, nie odpowiadających współczesnym wymaganiom. Wylania się koncepcja powoływania szkół gminnych, jednostek silnych, dobrze zorganizowanych na czele których znajdowałyby się dyrektorzy czuwający nad całością oświaty w danym rejonie.

● Następną kwestią — to podniesienie na wyższy poziom kryteriów oceny pracy szkół. Minister będzie mianował kuratorów i inspektorów powiatowych, wpływając na dobór odpowiednich kadry na te ważne stanowiska. Przewiduje się także powołanie w resortie (o charakterze pionu wydziałowego) głównej inspekcji szkolnej.

● Trzeci kierunek działania to stworzenie zaplecza naukowego dla resortu oświaty i wychowania. Powołany zostanie zespół instytucji o określonym programie działania: instytut badań pedagogicznych, programów szkolnych, kształcenia nauczycieli, szkolnictwa zawodowego, badań nad młodzieżą.

Trzeba będzie niezwłocznie, w oparciu o wnioski Komitetu Ekspertów podejmować próby eksperymentalne, które będą wyprzedzać i torować drogę koncepcjom reformy systemu edukacji, pozwolą sprawdzić w

praktyce słuszność szeregu założeń. Odnosi się to m. in. do rozwijania systemu wcześniejszych zapisów szkolnych, wyrównywania startu dzieci przy wstępie do nauki, rozwijania sieci szkół specjalnych, dalszego różnicowania profilu liceów ogólnokształcących, reformowania szkolnictwa zawodowego itp.

Niektóre spośród planowanych przedsięwzięć zapoczątkowane zostaną tytułem eksperymentu prawdopodobnie z nowym rokiem szkolnym. Dotyczyć to będzie np. tworzenia szkół gminnych w poszczególnych powiatach. Rozważane jest także wprowadzenie zasady zniesienia drugoroczności w klasach od I — IV szkoły podstawowej. Szeroko można argumentować tę propozycję. Nie ulega kwestii, iż z punktu widzenia społecznego i interesu dziecka, przyniesie ona większe korzyści niż system obecnie obowiązujący. Dojrzała także do dyskusji kwestia zachowania czy rezygnacji z egzaminów maturalnych.

Wymienione sprawy, to tylko wybrane z rejestru problemów stojących przed resortem oświaty i wychowania. Za poznaniem ich dziennikarzy minister Jerzy Kuźniarski, na spotkaniu w dniu 18 bm. zorganizowanym przez Klub Publicystów Oświatowo-Wychowawczych Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich. (PAP)

Delegacja Bułgarskiej Partii Komunistycznej przybyła do Poznania

Do Poznania przybyła wczoraj w godzinach wieczornych delegacja Bułgarskiej Partii Komunistycznej, w skład której wchodzi: członek KC, kierownik Wydziału Administracyjnego KC — Iwan Dragow, jego zastępcy — Iwan Popwasilew i Ewftim Stoimenow oraz kierownik Wydziału Administracyjnego KW BPK w Starej Zagorze — Jordan Demirew.

Bułgarscy goście — w trakcie swej wizyty w Wielkopolsce — chcą zapoznać się z pracą organizacji partyjnych, sądownictwa i prokuratury, a także z problematyką służby zdrowia.

Delegację BPK powitał w Poznaniu kierownik Wydziału Administracyjnego KW PZPR — R. Sobolewski.

Dzisiaj bułgarska delegacja spotka się z kierownictwem KW PZPR w Poznaniu. W godzinach południowych goście zwiedzą Poznań a po południu — Instytut Pediatryi Akademii Medycznej oraz objeżdżą Stację Pogotowia Ratunkowego oraz Zespół Reanimacji. Wizyta bułgarskiej delegacji na Ziemi Wielkopolskiej potrwa do niedzieli. (of)

S. Olszowski przyjął deputowanych ZSRR

Goszczącą w Polsce delegację Rady Najwyższej ZSRR pod przewodnictwem deputowanego Giennadija Woronowa — członka Biura Politycznego KC KPZR, przewodniczącego Komitetu Kontroli Ludowej ZSRR przebywała wczoraj w Warszawie.

W południe członek Biura Politycznego KC KPZR, deputowany — Giennadij Woronow w towarzystwie członków delegacji Rady Najwyższej ZSRR przyjął wiceprezesa Biura Politycznego KC PZPR, ministrów spraw zagranicznych — Stefana Olszowskiego. (PAP)

Rozmowy brytyjsko-chińskie

Jak podano w Londynie podsekretarz stanu w Foreign Office, Anthony Royle złożył oficjalną wizytę w Chinach w dniach 30 maja — 3 czerwca. Będzie to pierwszy na tym szczeblu wizyta brytyjskiego wyższego urzędnika państwowego w ChRL.

Jak podają obserwatorzy w Londynie rozmowy Royle'a z chińskimi politykami obejmą szeroki zakres problemów, m. in. wojnę w Wietnamie i całą sytuację w Azji, stosunki Wschód Zachód, problemy ONZ oraz całokształt stosunków dwustronnych.

Wizyty prezydenta Bhutto

W Rawalpindi poinformowano, że prezydent Pakistanu Zulfikar Ali Bhutto złoży w ciągu 12 dni wizyty oficjalne w kilku krajach muzułmańskich Bliskiego Wschodu i Afryki. W podróż po tych krajach prezydent uda się 29 maja. Odwiedzi on Turcję, Iran, Irak, Liban, Mauretanie, Abu Zabi i Kuwejt.

Kryzys na Madagaskarze

Prezydent Madagaskaru, Philibert Tsiranana przekazał wszelkie pełnomocnictwa w sprawowaniu władzy głównodowodzącemu armii madagaskarskiej, gen. Ramanantsoa.

Jednocześnie z przekazaniem władzy wykonawczej gen. Ramanantsoa, prezydent Tsiranana oświadczył, że rozwiązał dotychczasowy rząd kraju. Gen. Ramanantsoa ma powołać nowy rząd. „Jestem przekonany — oświadczył prezydent — że gen. Ramanantsoa

PAP-RADIO-INFO-TELEFONEM
RADIO-INFO-TELEFONEM-PAP
INFO-TELEFONEM-PAP
TELEFONEM-PAP
PAP-INFO-TELEFONEM
RADIO-INFO-TELEFONEM-PAP

pokona wszystkie piętrzące się dziś w naszym kraju trudności”.

Konferencja zbrojeniowa NATO

W czwartek rozpoczęła się w stolicy Danii konferencja grupy planowania atomowego NATO. Referat na temat planów zbrojeniowych tego bloku wygłosił minister obrony USA, Melvin Laird.

Amerykańska próba nuklearna

Amerykańska komisja energii atomowej ogłosiła w środę, iż na poligonie atomowym w stanie Nevada przeprowadzono kolejną podziemną eksplozję nuklearną. Eksplozował ładunek, średniej

mocy (ok. 20 kiloton). Doświadczenie nie przeprowadzono na zlecenie Departamentu Obrony. Była to druga amerykańska próba nuklearna w tym roku.

Strajk 300 tys. urzędników

W czwartek rozpoczął się strajk 300 tys. włoskich urzędników państwowych.

Strajk został proklamowany przez trzy największe włoskie centra związków zawodowych.

Do rangi ambasad

Stany Zjednoczone i Bengalia postanowiły wczoraj podnieść swe przedstawicielstwa dyplomatyczne do rangi ambasad. Ambasadorem USA w Bengalii będzie dotychczasowy amerykański konsul generalny w Dhace.

Katastrofalne upały

Fala upałów w północnej części Indii nie słabnie. W ciągu ostatnich kilku dni na skutek uderzenia słonecznego w stanie Bihar zmarło 107 osób, a w stanie Uttar Pradesh 60.

W środę, w Durgapurze (Bengalia) 107 osób, a w stanie Uttar Pradesh 60.

W środę, w Durgapurze (Bengalia) 107 osób, a w stanie Uttar Pradesh 60.

XXV WP

Znowu Labocha na drugiej pozycji

W czwartek, na XII etapie jubileuszowego Wyścigu Pokoju triumfowała znakomita taktyka szóstki ZSRR. Zwycięzca etapu Kraków — Rzeszów (153 km) został 21-letni Igor Moskalow, a jego drużyna pokonała przewagę nad zespołem CSRS do 3:18. Na wypełnionym do ostatniego miejsca stadionie rzeszowskiej Stali polscy kibice gorąco oklaskiwali naszego reprezentanta Stanisława Labocha, który podobnie jak w Krakowie wpadł na metę na drugim miejscu.

Na starcie w Krakowie stanęło 62 kolarzy. Tuż po sygnale startu na wysokość do przodu Niemcewicz i uzyskał 150-metrową, prze-

wagę. Lider wkrótce został dogoniony, ale w peletonie stale ktoś próbował ucieczek. Na 23 km Krzeszowiec zjechał na pobocze szosy, upadł, otarł skórę na lewej nodze i uszkodził rower. Labocha i Kluj pomogli koleśce dojechać główną grupę.

Przed Tarnowem samotnie uciekał Fin Uusivirta, a w peletonie podążał za nim Wegler Gera. Była to akcja obliczona na wygranie lotnej premii w Tarnowie (75 km), ale Gera zachęcony powodzeniem walczą na przestrzeni ok. 70 km. W Tarnowie jako pierwszy przejechał linię premii Gera wyprzedzając o 14 sek. Uusivirta o 1,35 sek. Gera, który trzeci miejsce na finiszu zdobył Kubańczyk Rodriguez. Na 85 km grupa pościgowa wchłonęła Finę ale Gera stopniowo uzyskał ponad 3-minutową przewagę. Lotny finisz w Debicy (110 km) wygrał Gera przed Bułgarem Nikołewem i Francuzem Duterem.

Na 3 km przed metą rozpoczął akcję Moskalow, za nim do szturmu ruszyli Bułgar Martinow, Francuz Magni i nasz debiutant Labocha. Moskalow testując klasę potwierdził swą sprinterską naturę i jako pierwszy wpadł w bramę stadionu i zwyciężył bezapelacyjnie. Labocha tym razem miał wielki zapas siły i pokonał w finiszu w pojedynku z bułgarskim Francuzem Magni, zdobywając 30-sekundową bonifikatę.

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA XII ETAPU

1. Moskalow (ZSRR)	— 3:54.00
2. LABOCHA	— 3:54.37
3. Magni (Francja)	— 3:54.52
4. Martinow (Bułgaria)	— 3:55.18
5. Moravec (CSRS)	— 3:55.25
6. Lussignoli (Włochy)	— "
7. Schiffrer (NRD)	— "
8. Oberfranz (NRD)	— "
9. KRZESZOWIEC	— "
10. Dmitriew (ZSRR)	— "
11. Vuorenhela (Finlandia)	— "

Dokończenie na str. 2

Układ o zakazie umieszczania broni „N” na dnach mórz

W czwartek przedstawiciele rządów ZSRR, USA i W. Brytanii złożyli dokumenty ratyfikacyjne układu o zakazie umieszczania na dnach mórz i oceanów oraz w ich głębinach broni nuklearnej i innej broni masowej zagłady.

W imieniu rządów Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii dokumenty złożyli w archiwach rządu ZSRR ambasadorowie tych państw w Moskwie Jacob Beam i sir John Killick, a w imieniu rządu radzieckiego minister spraw zagranicznych ZSRR, Andriej Gromyko.

Dokumenty ratyfikacyjne układu zostały również w czwartek, złożone w Waszyngtonie i w Londynie i w związku z tym układ wszedł w życie z dniem 18 maja 1972 r.

PAP

Nowy etap w stosunkach Wschód — Zachód

Opinia światowa o ratyfikacji układów NRF z Polską i ZSRR

Z różnych stron świata napływają pierwsze reakcje na ratyfikowanie w środę przez Bundestag układów NRF ze Związkiem Radzieckim i Polską.

Moskiewska „Prawda” w czwartkowym numerze podkreśla, że zatwierdzenie układów jest poważnym sukcesem tych sił politycznych NRF, które opowiadają się za uznaniem realnej rzeczywistości, za poprawę stosunków ze Związkiem Radzieckim i innymi państwami socjalistycznymi, za politykę pokoju i współpracy w Europie.

Depesze z Waszyngtonu informują, że przywódcy USA zadowoleni przyjęli akceptację przez Bundestag układów NRF z ZSRR i PRL. Rzecznik

Białego Domu i Departamentu Stanu nie złożył co prawda oświadczeń oficjalnych na głosowanie w Bundestagu, lecz w kołach oficjalnych stolicy USA podkreśla się, że chodzi tu niewątpliwie o wydarzenie pozytywne, stanowiące nowy etap w polepszeniu stosunków między Wschodem a Zachodem Europy.

Pierwsze oficjalne reakcje na ratyfikację układów napłynęły w środę wieczorem z Hagi i Kopenhagi. Premier Danii Jens Otto Krag określił głosowanie w Bonn jako historyczne. Wyraził on podziw dla kanclerza Willy Brandta za jego odwagę i dalekowzroczną politykę wschodnią, stwierdzając, że kamień węgielny w odwróceniu między Wschodem a Zachodem został już położony.

W Hadze rzecznik ministerstwa spraw zagranicznych Holandii oświadczył, że rząd holenderski ma nadzieję, iż głosowanie w Bundestagu wniesie ważny wkład w dalszą poprawę stosunków między Wschodem a Zachodem.

W Japonii przyjęto wiadomość o ratyfikacji przez Bundestag układów zawartych ze Związkiem Radzieckim i Polską jako krok na drodze do dalszego odprężenia w Europie.

Tsutomu Wada, dyrektor biura ds. informacji i kultury w ministerstwie spraw zagranicznych Japonii wyraził przekonanie, że układy te zostaną ratyfikowane przez Bundestag.

Decyzja Bundestagu jest przedmiotem licznych komentarzy prasy światowej. Temat ten zajmuje czołowe miejsca na szpaltach dzienników Paryża, Londynu, Nowego Jorku i

innych stolic oraz wielkich miast świata.

Dzienniki francuskie wskazują na sukces polityki Związku Radzieckiego i innych krajów socjalistycznych, podkreślając równocześnie, że ratyfikacja układów otwiera drogę do wprowadzenia w życie innych porozumień osiągniętych między Wschodem a Zachodem oraz ułatwi rozmowy, jakie prowadzić będą w Moskwie Richard Nixon i Leonid Breżniew. Wskazuje się również, że ratyfikacja ułatwi zorganizowanie europejskiej konferencji w sprawie bezpieczeństwa i współpracy.

Dzienniki brytyjskie wyrażają zadowolenie z ratyfikacji układów. Organ kół przemysłowych i gospodarczych W. Brytanii „Financial Times” stwierdza, że po wielu tygodniach od rącania debaty ratyfikacyjnej należy powitać głosowanie w Bundestagu z oznaką ulgi. Na wet konserwatywny „Daily Telegraph” zalicza układy do najbardziej historycznych wydarzeń w stosunkach między Wschodem a Zachodem. (PAP)

Rozwój współpracy polsko-czechosłowackiej

W dniach 17—18 maja br. odbyło się w Pradze spotkanie wicepremiera i przewodniczącego Komisji Planowania PRL, Mieczysława Jagielskiego, z wicepremierem i przewodniczącym Komisji Planowania CSRS, Václavem Hultem.

Biorąc za punkt wyjścia przyjęty na 25 sesji RWP kompleksowy program pogłębienia współpracy i ekonomicznej integracji socjalistycznej krajów członkowskich RWP, wymieniono poglądy na podstawowe problemy rozszerzenia współpracy gospodarczej między PRL i CSRS po roku 1975. Uzgodniono tematy mające podstawowe znaczenie dla dalszego rozszerzenia współpracy obu krajów.

W czasie pobytu w CSRS M. Jagielski został przyjęty przez sekretarza generalnego KC KPCZ, Gustava Husaka oraz przez premiera CSRS, Lubomira Štrougała. (PAP)

Terminarz podróży Nixona

Rzecznik prasowy Białego Domu, Ronald Ziegler, podał do wiadomości przewidywany terminarz podróży prezydenta Nixona do Związku Radzieckiego, Iranu i Polski.

Prezydent opuści Waszyngton w sobotę 20 maja i tego samego dnia wieczorem przyleci do Austrii, gdzie spędzi niedzielę. W poniedziałek 22 maja przybędzie do Moskwy. Wtorek, środa, czwartek i piątek zarezerwowane są na rozmowy polityczne w Moskwie. Ziegler oświadczył, że nie może jeszcze podać ani kto będzie uczestniczył w tych rozmowach, ani żadnych innych szczegółów.

W sobotę 27 maja prezydent odwiedzi Leningrad, a w poniedziałek 29 bm. Kijów. (Program na 28 jest nieustalony).

Prezydent Nixon opuści Związek Radziecki we wtorek 30 maja w południe i uda się do Teheranu.

Prezydent Nixon przebywać

Eks-król Edward VIII wróci do W. Brytanii?

„Gwóździem” programu czwartego dnia pobytu królowej brytyjskiej Elżbiety II we Francji było spotkanie rodziny królewskiej z parą starych paryzan: eks-królem Edwardem VIII, „drogim wujkiem” Elżbiety II, księciem Windsoru, i księżną Windsoru, była pania Simpson. W utrzymanej w żartobliwym tonie relacji, agencja France Presse pisze, iż w istocie Elżbieta II nigdy nie przestała żyć wie sympatią, którą od dzieciństwa demonstrowała dla abdykowanego króla. Ponieważ sentymenty te podziela też księżna Filip, możliwe jest, że w czasie obecnej wizyty we Francji zapadnie decyzja, która umożliwi księciu Windsorowi i jego małżonce powrót na wyspy brytyjskie.

W każdym razie — kontynuuje AFP — Anglicy oczekują bardzo wiele po godzinnej popołudniowej herbatce w pałacyku rezydencji księżnej, w pobliżu Łasku Bulońskiego. (PAP)

50 dzień ofensywy patriotów Wietnamu Południowego

Odwetowe naloty USA na DRW

Czwartek był 50 dniem ofensywy sił wyzwoleniczych w Wietnamie Południowym. Prowadzona jest ona w dalszym ciągu z dużym rozmachem. Rzecznik reżimowy przyznał w czwartek w Sajgonie, że straty wojsk południowowietnamskich poważnie wzrosły.

Rzecznik podał, że w poprzednim tygodniu zginęło 758 żołnierzy sajońskich, czyli o 155 więcej, niż 2 tygodnie temu. Ujawnił on, że szczególnie dotkliwe porażki poniesio

no podczas walk na Centralnym Płaskowyżu i w prowincjach północnych.

Walki w Wietnamie Półd. w dalszym ciągu koncentrują się na Centralnym Płaskowyżu — w rejonie sajońskim. Polityczki odnotowano m. in. w pobliżu miasta Kontum, nieopodal bazy Birmingham położonej na południowy zachód od Hue, a także w strefie Pleiku.

Podczas minionych 50 dni nastąpiło nasilenie przez siły powietrzne i morskie USA ataków na Demokratyczną Republikę Wietnamu jako odwetu za niepowodzenia polityki „wietnamizacji” w Wietnamie Południowym.

W czwartek nad ranem lotnictwo amerykańskie atakowało gęsto zaludnione rejony w prowincji Than Hoa, następnie około południa czasu miejscowego bombardowało stolicę kraju — Hanoi oraz port Hajfong. Artyleria DRW zestrzeliła pięć samolotów amerykańskich.

W sumie od początku działań zestrzelono 3.574 maszyny nieprzyjacielskie i zatopiono lub uszkodzono wiele jednostek morskich. (PAP)

XXV Wyścig Pokoju

Dokończenie ze str. 1

12. Parise (Włochy)	—	”
13. Brice (Jugosławia)	—	”
14. Zeman (CSRS)	—	”
15. Ballard (Włochy)	—	”
16. KLJ	—	”
17. Busi (Węgry)	—	”
18. Milset (Norwegia)	—	”
19. Bodier (Francja)	—	”
20. POLEWIAK	—	”
32. SZURKOWSKI	—	”

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA XII ETAPU:

1. ZSRR	— 11:44.50
2. POLSKA	— 11:45.27
3. Francja	— 11:45.41
4. Węgry	— 11:46.05
5. Bułgaria	— 11:46.08
6. Finlandia	— 11:46.12
7. Włochy	— 11:46.15
8. NRD	—
9. CSRS	—
10. Norwegia	—
11. Maroko	—
12. Rumunia	—
13. Kuba	—

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA PO XII ETAPACH

1. NIELUBIN (ZSRR)	— 39:59.31
2. Moravec (CSRS)	—
3. Kuehn (NRD)	— 50
4. Goretow (ZSRR)	— 1:09 min.
5. Gusiattnikow (ZSRR)	— 1.35
6. Hrazdira (CSRS)	— 2.08
7. Tollet (Francja)	— 2.16
8. Moskalow (ZSRR)	— 2.52
9. Bartonicek (CSRS)	— 3.01
10. Gonschorek (NRD)	— 4.06
11. Oberfranz (NRD)	— 4.14
12. Dmitriew (ZSRR)	— 4.16
13. Schiffrer (NRD)	— 4.20
14. Wesemann (NRD)	— 4.37
15. Hava (CSRS)	— 4.49
16. Duterme (Francja)	— 5.04
17. Zeman (CSRS)	— 5.34
18. Andronache (Rum.)	— 5.41
19. Takacs (Węgry)	— 13.26
20. Bielousow (ZSRR)	— 13.42
21. Dockx (Belgia)	— 13.57
22. SZURKOWSKI	— 14.05
23. POLEWIAK	— 14.56
24. KRZESZOWIEC	— 15.29
25. IAROSCHA	— 26.30
39. KLJ	— 27.48

KLASYFIKACJA ZESPOŁOWA PO XII ETAPACH:

1. ZSRR	— 119:57.45
2. CSRS straty do lidera 7 sek.	—
3. NRD	— 3.57
4. Bułgaria	— 17.59
5. Francja	— 27.34
6. POLSKA	— 46.39
7. Włochy	— 47.58
8. Rumunia	— 52.50
9. Kuba	— 53.45
10. Węgry	— 55.15
11. Finlandia	— 1:31.48 godz.
12. Norwegia	— 1:53.15
13. Maroko	— 1:53.24

KLASYFIKACJA NAJAKTYWNIJSZYCH KOLARZY:

1. Moravec (CSRS)	— 27 pkt
2. Dmitriew (ZSRR)	— 24 pkt
3. Goretow (ZSRR)	— 22 pkt
4. KRZESZOWIEC	— 21 pkt
5. Gera (Węgry)	— 20 pkt
6. Nielubin (ZSRR)	— 18 pkt
7. SZURKOWSKI	— 16 pkt

★
Dzisiaj rozegrany zostanie XIII przedostatni etap Wyścigu Pokoju — na trasie Rzeszów — Lublin długości 162 km. Lotne finisze znajdują się na 51 km w Nisku i na 113 km w Krasniku. Start nastąpi o godz. 13.10 a przyjazd na metę o godz. 17-tej.

Ratyfikacja układów z PRL i ZSRR ostatecznie zapewniona

Dokończenie ze str. 1

frakcja parlamentarna, by przez dyskutować z politykami tej frakcji aspekty przewidywanych rokowań z NRD i europejskiej konferencji bezpieczeństwa.

Oceniając ogólnie ratyfikację układów wschodnich, Walter Scheel określił ten akt jako „kamień milowy” w historii Republiki Federalnej, który można tylko porównać z zawarciem układów przez NRF z państwami zachodnimi. Tante układy — powiedział Scheel — zapewniły włączenie republiki federalnej do Europy zachodniej. Dzisiaj natomiast chodzi o to, by zapewnić bazę pokojowego bezpieczeństwa między Europą zachodnią a Europą wschodnią.

Ratyfikacja układów wschodnich — jak powiedział Scheel — stworzyła przesłanki rychłego nawiązania z Polską stosunków dyplomatycznych i zawarcia z Czechosłowacją ukła-

du o rezygnacji z użycia przemocy.

Kancelarz Willy Brandt, w porozumieniu z przewodniczącym Wolnej Partii Demokratycznej (FDP) Walterem Scheelem zapowiedział na piątek złożenie oświadczenia na temat sytuacji w Bundestagu po ratyfikowaniu układów przez parlament federalny. Uważa się, iż Brandt zaproponuje opozycję chrześcijańsko-demokratycznej rozmowy, aby porozumieć się w sprawie nowych wyborów.

Walter Scheel tego samego dnia opowiedział się za przeprowadzeniem na jesieni nowych wyborów do Bundestagu. Przypomniał on, iż twórcy ustawy zasadniczej NRF utrudnili świadomie możliwość przeprowadzenia nowych wyborów i że konstytucja przewiduje taką sytuację, iż władzę sprawować będzie rząd nie posiadający większości w parlamencie.

Nie wiadomo jakie stanowisko zajmie opozycja w sprawie wyborów. Rzecznik opozycji oświadczył, iż zastrzega sobie ona prawo merytorycznej odpowiedzi na oświadczenie, jakie złoży Brandt w piątek. Przypomniał on również oświadczenie Barzela, iż nowe wybory byłyby „najbardziej sympatycznym rozwiązaniem”. Jednakże tylko kanclerz może utworzyć drogę do tych wyborów. Z drugiej strony wiadomo, iż koalicja rządowa nie zgodzi się na wybory, jeśli nie będzie miała gwarancji, że opozycja nie podejmie w ciągu ustawowego 21-dniowego terminu próby obalenia kanclerza przez zgłoszenie w Bundestagu wniosku o wyrażenie szefowi rządu „konstruktywnego wotum nieufności”.

Konstytucja umożliwia przeprowadzenie przedterminowych wyborów tylko wówczas, jeśli kanclerz federalny postawi kwestię zaufania i nie uzyska większości. Wówczas prezydent federalny na propozycję kanclerza może rozwiązać Bundestag w ciągu 21 dni. Prawo rozwiązania parlamentu wygasa, o ile Bundestag absolutną większością obrze innego kanclerza. Koalicja rządowa ma więc podstawy do obaw, iż opozycja zapobiegnie rozwiązaniu Bundestagu, zgłaszając wniosek o wyrażenie „konstruktywnego wotum nieufności” i wybierając Rainera Barzela na kanclerza. Koalicja rządowa, jak wiadomo, nie rozporządza obecnie absolutną większością w Bundestagu.

PAP

Delegacja „Fiata” przebywała w Warszawie

W dniach 17—18 bm. przebywała w Warszawie delegacja dyrektora generalnego firmy Fiat z dyrektorami: Vicenzo Buffa i Ermanno Pedrana. Ze strony polskiej delegacji przewodniczył podsekretarz stanu w Ministerstwie Przemysłu Maszynowego — Janusz Szotek. Rozmowy dotyczyły współpracy między MPM i S. A. Fiat. Delegacja przyjaźni minister przemysłu maszynowego — Tadeusz Wrzaszczyk.

PAP

Wyróżnienia dla związkowców - spożywców

28 bm. w całym kraju obchodzony będzie Dzień Pracownika Przemysłu Spożywczego. Wczoraj w przededniu święta spożywców odbyło się w Poznaniu uroczyste plenarne posiedzenie Zarządu Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Spożywczego i Cukrowniczego. Na plenum przybyli m. in. pracujący w tym przemyśle: zastępca członka KC PZPR Urszula Konieczna i posełanka Mirosława Jenek. W trakcie zebrania wręczono m. in. sztandar dla obchodzącego 40-lecie działalności Robotniczego Klubu Sportowego „San”. 22 zasłużonych działaczy związkowych otrzymało dyplomy uznania. Wręczono też 28 złotych i srebrnych odznak związkowych oraz 80 nagród pieniężnych. (map)

Olimpiada bhp Ochotniczych Hufców Pracy

Z ciekawą formą upowszechniania wiedzy z zakresu bhp i ochrony zdrowia wśród członków Ochotniczych Hufców Pracy z terenu Poznania i województwa wystąpiła Wojewódzka Komenda Ochotniczych Hufców Pracy ZMS i ZMW. Przy współudziale Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych, Zarządu Okręgu Związku Zawodowego Budownictwa i Materiałów Budowlanych oraz Poznańskiej Fabryki Łożysk Tocznych ogłoszono konkurs pod nazwą „Olimpiada BHP i Zdrowia Ochotniczych Hufców Pracy”.

Pierwsze eliminacje odbywały się we wszystkich hufcach istniejących w zakładach pracy. Wyłonione w tym etapie, trzysobowe reprezentacje spotkały się wczoraj na konkursie finałowym. Odbył się on w sali Kominkowej Pałacu Kultury. W bezpośrednim spotkaniu najlepszą okazała się reprezentacja hufca Przedsiębiorstwa Budownictwa Rolniczego ze Środy Wilko. W składzie: Leszek Pietryca, Bogdan Denisiuk, Jan Bytner. Drugie miejsce zajął hufiec Konińskich Zakładów Naprawczych Przemysłu Węgla Brunatnego, a trzecie — reprezentacja hufca Poznańskiej Fabryki Łożysk Tocznych. Zdobywców trzech pierwszych miejsc obdarowano nagrodami rzeczowymi. Pozostali uczestnicy otrzymali okolicznościowe dyplomy. (zb)

Pomnik J. Marchlewskiego odsłonięto w Berlinie

Dowodem pielęgnowania tradycji współpracy i wspólnej walki najlepszych synów narodu polskiego i niemieckiego jest odsłonięcie w czwartek w stolicy NRD — Berlinie w dzielnicy Lichtenberg pomnika Juliana Marchlewskiego. Został on wzniesiony z inicjatywy berlińskiej szkoły noszącej imię wielkiego polskiego rewolucjonisty, jednego z czołowych przywódców ruchu robotniczego obydwu narodów.

PAP

Rejsy przyjaźni okrętów ZSRR

Agencja TASS podała, że zgodnie z osiągniętym porozumieniem do portów Rumunii, Bułgarii, Jugosławii, Węgier, Czechosłowacji i Austrii zawińe w maju — czerwca z przyjaźnią wizyta eskadra radzieckich okrętów wojennych odbywająca rejs szkoleniowy po Dunaju.

W czwartek do Rumunii z przyjacielską wizytą przybyła eskadra okrętów wojennych radzieckiej floty czarnomorskiej. Eskadra przeprowadza pływanią szkoleniowe na Dunaju i odwiedza miejsca bitew dawnej floty dunajskiej, która uczestniczyła w wyzwaniu państw naddunajskich spod okupacji hitlerowskiej. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Michał Łuczak

Optymistyczne tendencje

W kwietniu wartość wykonanych w Wielkopolsce robót inwestycyjnych, remontowych i konserwacyjnych osiągnęła rekordową sumę 960 milionów złotych. W historii wielkopolskiego budownictwa zdarzyło się to tylko dwa razy: w czerwcu i we wrześniu roku ubiegłego, a więc w pełni sezonu i w końcu kwartałów. Tym razem notujemy takie wydarzenie po raz pierwszy na początku roku. Zapewne już w maju budowlani wywnioszą swoje roboty na miliard złotych i oddadzą je w ręce odbiorców. Zawsze „spóźnionych” przedsiębiorstw było

kilka, jeśli nie kilkanaście. Jeśli zjawisko zanikania maruderów powtórzy się w następnych miesiącach, będzie to oznaczać, że polepszenie sytuacji w budownictwie jest utrwalającą się tendencją.

Gdyby tak jeszcze udało się znaleźć szczęśliwą formułę meldunków o wykonaniu planów. Bo dotychczas obowiązująca formuła o „przerobie”, która odpowiada na pytanie, czy przedsiębiorstwo potrafiło „przerobić” (czytaj: wydać i udokumentować ten wypadek) zaplanowaną kwotę pieniędzy? A naprawdę, to nie zawsze wiadomo: dobrze to czy źle, gdy przedsiębiorstwa nie wydają wszystkich planowanych kwot?

Tempo wydawania pieniędzy na roboty inwestycyjne, remontowe i konserwacyjne (według oficjalnej nomenklatury, roboty te nazywają się produkcją podstawową budownictwa) jest w Wielkopolsce duże. W

ciągu 4 miesięcy br. wydano u nas na te cele 3 miliardy 239 milionów zł, a więc o 20,6 procent więcej, niż w analogicznym okresie ubiegłego roku i o 8,2 procent więcej, niż przewidywał plan. Trudno już teraz określić efekty, te bowiem ujawniają się dopiero po całkowitym zakończeniu robót, np. w przypadku poznańskiej Kaponiery — znane będą dopiero za dwa lata. Dlatego też ilekroć piszę o realizacji planów przez budownictwo, to zawsze zastanawiam się nad tym, jakie będą owoce dzisiejszych wydatków?

Najszybciej dojrzewają owoce nakładów na budowę mieszkań. W tej dziedzinie cykl inwestowania jest stosunkowo krótki. Toteż wiadomo już, że w ciągu minionych 4 miesięcy, budowlani oddali do użytku 500 mieszkań na Ratajach, 464 na Winogradach oraz 1189 w innych osiedlach i miejscowościach, wykonując roczny plan w 26,7 procentach. Wiadomo też, że są to mieszkania większe od budowanych dawniej i lepiej wykonane. Takie jest opinia użytkowników. Pozostaje pytanie: czy równie pozytywną opinię o dziele budowlanych wydadzą przyszli użytkownicy stawianych obecnie obiektów przemysłowych, komunalnych i usługowych? Miejmy nadzieję, że tak.

W drugim roku 5-latkę w ukończonym budownictwie Wielkopolski zatrudnionych jest 65 000 osób, o 2500 osób więcej, niż o tej samej porze przed rokiem. Bezpłatnie w produkcji podstawowej, pracuje 34 300 osób, a pozostali — w różnych dziedzinach zaplecza. Dzięki zapleczu wydajność pracy robotników, w porównaniu z kwietniem ubr., wzrosła przeciętnie o 17,8 procent. Bardzo wysoko.

Tu znowu nasuwa się refleksja. Wydajność pracy w budownictwie mierzy się, dzieląc wartość produkcji przez liczbę zatrudnionych. Mogą więc zdarzać się i takie sytuacje, że wystarczy tylko budować drożej, aby nie kiwnąć palcem przy stałej liczbie robotników, uzyskiwać taki wzrost wydajności, jaki akurat jest mile widziany.

Drugi postulat wysuwany na tych łamach od lat, dotyczy więc zmiany sposobów mierzenia wzrostu wydajności pracy. (pch)



Wspólnie z Wojewódzkim Komitetem Frontu Jedności Narodu w Poznaniu podjęliśmy opracowanie serii raportów i artykułów, poświęconych ludziom i faktom — w powiatach, miastach i wsiach Wielkopolski. Są one dokumentem inwencji i zaangażowania obywateli oraz środowisk na rzecz wcielania w życie programu rozwoju kraju, uchwalonego przez VI Zjazd PZPR i przyjętego w Deklaracji Wyborczej FJN za podstawę działania wszystkich obywateli. Dzisiejsza pozycja dotyczy inicjatywy ludzi z miasta

PIŁY

Dzisiejsza Piła, a zwłaszcza jej centrum, w niczym nie przypomina miasta, które było w 80 procentach zniszczone wojną. Nowoczesne, luźno stojące wśród zieleni, bloki sprawiają, że pilskie centrum rzuca się w oczy każdemu przybyszowi. To, co było najbrzydszym fragmentem miasta — Gwda z jej narzeczem — stało się jego największą ozdobą. Wzdłuż brzegów rzeki powstają piękne planty z utwardzonymi alejkami spacerowymi, które nocą rozjaśniają estetyczne latarnie. Jeszcze nie wszystko jest gotowe, jeszcze sporo wody w Gwdzie przepływa zaniemysłami, a tym bardziej drzewa, rozrosną się i na stałe wrosną nie tylko w krajobraz miasta, ale także w wyobrażenia i nawyki mieszkańców. Mam tu na myśli między innymi to, że wkrótce te planty staną się po obu brzegach rzeki ulubionym miejscem spacerów i zaczerpnięcia łyku świeżego powietrza. Już teraz zresztą w dni świąteczne schody prowadzące od przyczółku mostowego w dół na teren plant są często pełne ludzi, którzy przy okazji spaceru oglądają z dala zabytkowe budowle, które w tym miejscu stały się już nie do poznania. To jest rzeczywiście miejsce efektywne zarówno architektonicznie jak i widokowo i trudno się dziwić takiemu zwyczajowi.

Mówią mi o tych sprawach podczas spaceru właśnie wzdłuż Gwdy I sekretarz Komitetu Powiatowego w Pile — Trzciance Marian Cybulski i przewodniczący Prezydium MRN w Pile Henryk Pankau.

ULUBIONE MIASTO

Od nich się dowiaduję, że właśnie ten rzucający się w oczy ład miasta, jest w olbrzymiej części zasługą samych mieszkańców, którzy nie szczędzą ani czasu, ani środków na czyny społeczne organizowane przez działaczy Frontu Jedności Narodu. — Nie możemy przecież liczyć tylko na państwo — słyszę. — W bieżącym roku dostajemy na czyny społeczne milion złotych dotacji, a sami wypracujemy sześć milionów.

— Co chcecie za te środki zrobić?

— Zbudować nowy przekaznik telewizyjny, Park 25-lecia, ten nad rzeką, uporządkować Plac Lotnika, to znaczy stworzyć rondo i postawić pomnik-samolot, kontynuować prace nad budową stadionu przy ulicy Mickiewicza, a przede wszystkim kontynuować dalsze rozwijanie małej architektury. Pilskie osiedla słyną zielenią.

Parę chwil potem już sam konfrontuję te słowa ze stanem faktycznym. W jednym z domów przy ulicy Wodnej, otoczonym zadbaną zielenią, mieszka Jan Lewandowicz, człowiek, mający za sobą piękna przeszłość rewolucjonisty z 1917 roku i działacza. Ale nie przeszłość jest powodem zainteresowania dziennikarza jego osobą. Lewandowicz w miejscu swego zamieszkania pełni funkcję przewodniczącego komitetu blokowego. Jest jednym z tych ludzi, którym miasto zawdzięcza swój wygląd. Wprawdzie w tym przypadku chodzi tylko o małą architekturę jednego bloku, ale przecież z bloków składa się miasto. Gdyby każdy blok miał takiego niespokojnego ducha, miasto byłoby jeszcze piękniejsze, choć i tak jest piękne.

Niestety, Jana Lewandowicza nie zastałem w domu. Był chyba na swej działce, lecz nikt mi nie potrafił wyjaśnić gdzie to jest. Ciekawy opinii o Lewandowiczu, na chyblił trafił zadzwoniłem do drzwi jednego z sąsiadów. Mówi pan Józef Lech:

— To starszy już człowiek i może dlatego trochę „trudny”, czasami nawet na kogoś krzyknie, ale nigdy nie bez powodu. Taki sposób postępowania sprawia, że nawet się trochę jednemu czy drugiemu „narażę”, ale gdyby nie on, na pewno byśmy tego, co pan dookoła domu widzi, nie zrobili.

Nie dalej jak w zeszłym tygodniu pracowaliśmy wokół naszego domu, robiliśmy wiosenne porządki. On nas zwołuje, chodzi z listą, zawiadamia, organizuje czynny, stara się o sprzęt. Ale i sam interesuje się wyglądem skwerów, ciągle coś grabi, coś naprawia. Kiedy goni brudasów i krzyknie, gdy przyłapie na zaśmiecaniu klatki schodowej to ma rację.

Ciekawe, ilu podobnych do Jana Lewandowicza jest ludzi w Pile? Gdy się patrzy na to miasto, zwłaszcza tam, gdzie stoją nowe domy i tam, gdzie ręka architekta i urbanisty wprowadziła nowy układ, widać coś, co sprawia, że zaczyna się do miasta lubić. Ciąg handlowy przy Alei Piastów jest imponujący.

Buduje się w Pile pierwsze typowe punktowce 11-kondygnacyjne. Podkreślają one jeszcze wyrazistej wielkomiejskiej charakter centrum i na pewno w jakimś stopniu przyczynią się do poprawienia sytuacji mieszkaniowej w bez mała 50-tyścinnym mieście, w którym 3 tysiące spółdzielców czeka na mieszkanie. W tym roku odda się do użytku 430 mieszkań. Ale to jest inny temat.

Charakterystyczne, że Piła, mimo szybkiego wzrostu w ostatnich latach, nie tylko że nie cierpi na brak usług, zaplecza handlowego, szkolnictwa itp.

Nie wiem, czy jest w województwie drugie miasto o tak rozwiniętym szkolnictwie zawodowym. Kształcą ono fachowców w 14 specjalnościach, między innymi w tak rzadkich jak technik-geolog czy technik-wiertacz, tu bowiem wśród innych szkół działa technikum górnictwa naftowego. Wspominam o tej wszechstronności oświatowo-zawodowej Pili również dlatego, że jest ona prężnym ośrodkiem przemysłowym, które już teraz promieniuje na powiaty ościenne, także te w województwie kosczańskim. A jeżeli przystąpi się w Pile do budowy wielkiej fabryki włókien syntetycznych, wartości rzędu 10 miliardów złotych, o zatrudnieniu około 6 tysięcy ludzi, stanie się miasto nad Gwdą prawdziwym centrum przemysłu.

W odczuciach szarego miesza

Dokończenie na str. 4

MARIAN FLEJSIEROWICZ

PASZPORT Z BIAŁYM ORZEŁKIEM

Korespondencja z NRF

Mam taki paszport, pospolita to rzecz, BIAŁY ORZELEK i tych kilka liter pod spodem. Nigdy też nie doznaję żadnych emocji, gdy go wyciągam z kieszeni i się nim legitymuję. Ale spotkałem człowieka i to tu, w Niemieckiej Republice Federalnej — w sławnym na świat Heidelbergu, który biorąc mój paszport do ręki zwyczajnie się rozplakał. Zygmunt Kaźmierczak, powstaniec warszawski, pseudonim „Rudy” ze zgrupowania „Sosny”.

Zapyta ktoś: no, dobrze, ale na jakich w takim razie drogach pan Zygmunt Kaźmierczak znalazł za możliwe zamiar jednego orla na inny, tyle że o odmiennym krańcowo kolorze? Otóż w ogóle nie znalazł, tylko jak wielu, wielu tu pozostałych po wojnie osiadłych Polaków przyjął paszport „bezpieczeństwa”. Potem jednak, w miarę upływu lat czas odmiennie ludzimi spojrzem, także im dostrzec inne kategorie wartościowań człowieczych, tak że — jak to stało z panem Kaźmierczakiem po całym ćwierćwieczu — patrzy się na ów dokument stale obecny w portfelu, niczym na zadrę z każdym rokiem bolesniejszą, aż w końcu nachodzi u ludzi taka chwila, gdy pojmują, iż dalej już ani kroku, że trzeba coś w końcu uczynić, albo z tym fałszem w kieszeni rąbnąć sobie po prostu w łeb. No i tak też spostrzegają nagle, że trzymając kłamek w dłoni do drzwi Związku Polaków „Zgoda”, aby w tym patriotycznym stowarzyszeniu, kulturowym z serdeczną troską polską kulturę i więzi z krajem — odrabiać całymi latami ów błąd, jaki się niegdyś w życiu popełniło. Żeby doczekać się wreszcie w nagrodę małej przesyłki z ojczyzny zawierającej dokument, który nie w zasadzie w statusie prawnym Polaka osiadłego w NRF nie zmienia, nawet prawa do renty, ale za to ma jedno na okładce: BIAŁEGO ORZEŁKA i napis: POLSKA RZECZPOSPOLITA LUDOWA.

Powiadam: dla mnie — tak jak dla każdego Polaka w kraju — żaden powód do objawiania wzruszeń, ale trzeba tu jednak być pośród ludzi, na przykład w Mannheimu, czy Ludwigshafen, porozmawiać z panem prezesem Mirosławem Szwedem, zajrzeć do tych teczek z podaniami, tak skrupulatnie prowadzonych przez panią Marię Gise lub posłuchać długich rozmów i wyjaśnień udzielanych przez pana Stefana Perkowskiego, zdesperowanego brakiem poczucia tożsamości z „krajem” Polakom. No i

ujrzeć na własne oczy jak to w czasie przygodnego zebranka w Ludwigshafen z 80 zaledwie kieszeni — gdy pada hasło „Zamek Królewski” — wysypuje się w oka mgnieniu aż ponad 1000 marek, aby cokolwiek inaczej spojrzeć na ten mały skrawek na mapie, który zwie się naszą ojczyzną.

Nic jednak, żaden film, ani najlepiej zestrzelone nawet słowa nie są w stanie w przybliżeniu oddać tego drżenia rąk trzydziestopięcioletniej Ślązaczki, tego skurczu na twarzy, po prostu tej chwili, gdy z rozrywaniem koperty wyjmuję się wreszcie coś, na co latami pracy w „Zgodzie” się wreszcie zasłużyło i co jest też dokumentem, że ojczyzna coś komuś tu wielkodusznie przebaczyła. Cóż, widziałem już w życiu wiele, ale nie zapomnę co to oznacza wziąć na obczyź nie paszport do rąk, z tym skromnym, białym orzełkiem.

JERZY GREN

Sylwetki sceny i estrady

Warto robić dobry teatr

Dyrektorka teatrów młodych i gniewnych w Kaliszu, jak przystało na szefa tego typu sceny, jest osobą młodą, energiczną, o miłej, aktorskiej aparycji. Przed laty czynna koryfėja poznańskiej „Olimpii” i to z okresu kiedy klub ten się gał po mistrzowskie tytuły, rozpoczęła studia o etnografii na UAM, aby bezpośrednio po pierwszym swym dyplomie, uzyskanym na Uniwersytecie Warszawskim, kontynuować je dalej na reżyserii w warszawskiej PWST. Patent reżyserski uzyskała w 1966 roku i od razu też rozpoczęła pracę na scenie. Dwa lata była reżyserem w Białymstoku za dyrekcji Jerzego Zegalskiego i tam też zrealizowała swój pierwszy głosny w kraju spektakl Pinterowskiego „Dozorek”, potem przez rok była w Nowej Hucie, aby w 1968 roku powrócić do Poznania jako reżyser Teatru Polskiego.

W Poznaniu miała Izabella Cywińska cztery premiery przygotowując „Klątwę” Wyspiańskiego, „Don Karlosa” Schillera, „Szaloną Julkę” Kisielewskiego oraz „Przebieczkę” Żeromskiego. W Warszawie zrealizowała „Szkła menażerie” Williama W. Teatrze Współczesnym, „Taniec śmierci” Strindberga w „Rozmaitościach” oraz bardzo zabawny spektakl w STS-ie „Początek nie myli”. Tymczasem była jeszcze współpracą z Teatrem Polskiego Radia, na któ-

ra złożyło się kilkanaście sztuk, w sumie około 60 godzin na antenie.

W 1970 roku rozpoczęła Izabella Cywińska, nowy zupełnie rozdział w swej artystycznej karierze, obejmując po Alinie Obidniak, dyrekcję Teatru Bogusławskiego w Kaliszu. Nie trzeba tu chyba w ogóle dodawać, że dwa pierwsze sezony jej dyrekcji w tym mieście, stały się okresem szczególnego zupełnie rozwoju teatralnego Kalisza. Na przykładzie właśnie Kalisza, mówi się i pisze obecnie w Polsce o szansach teatru na tzw. prowincji. Tutaj zjeżdżają krytycy teatralni z całej Polski na swe sesje wyjazdowe, tutaj jest centrum miodego, poszukującego teatru, w szerszej skali ogólnokrajowej. Za to właśnie otrzymał teatr wojewódzką nagrodę za upowszechnianie kultury w lutym tego roku. O tym także świadczy najlepiej wysoka pozycja kaliskich spektakli na listach nagród kolejnych dwóch ostatnich festiwali nad Prosną. Jaką rolę pełni jednak tego typu teatr w miejscu swego działania, na kogo może tutaj liczyć, w kim przede wszystkim widzi swego najważniejszego partnera? O tym właśnie chcemy dziś dowiedzieć się od kaliskiej pani dyrektor.

— Bardzo chcę udowodnić — mówi I. Cywińska — że i bez „Tredowatej” i w ogóle bez żadnej rzeczy pod „publiczkę” wyjdziemy również w tym sezo-

Izabella Cywińska, dyrektorka teatru im. Bogusławskiego w Kaliszu.

Fot. — Marek Holzman



nie na czysto, bez żadnych strat w planach widzów, bez obniżenia frekwencji. Przede wszystkim staramy się swoimi spektaklami trafić do młodzieży szkolnej i w ogóle do ludzi młodych, i wydaje się na przestrzeni tych dwóch sezonów, że oni istotnie popierają nas, że aprobują to, co robimy. Z widzami starszymi, dorosłymi, jest nieco gorzej. Uważamy jednak, że nie o wszystkich widzów trzeba się bić, że nie na wszystkich musimy nam ko niecznie zależeć. Wiem dziś jednak jedno, że w Kaliszu są widzowie, dla których warto robić dobry teatr, nie szczędzić pracy, zapalać, wyrzekać. Założyliśmy bowiem sobie na wstępie w naszym gronie, że widzów trak-

tować będziemy w naszym teatrze serio, że widz znacznie bardziej przygotowany jest do odbioru sztuki, niż się to powszechnie sądzi. I znaleźliśmy istotnie takich widzów na naszej widowni.

W środowisku teatralnym, jak się orientuję, z pewnym niepokojem mówi się obecnie o tzw. eksperymencie warszawskim, a więc nowym systemie finansowania teatrów, zakładającym z góry określoną na cały sezon pulę dofinansowania?

— To prawda, od 1 stycznia tego roku szanse uprawiania do brego artystycznie, ambitnego teatru na prowincji, niestety po ważnie zmalały. Moim zdaniem, tzw. „eksperyment warszawski”

może okazać się niebezpieczny dla możliwości realizacji bardziej ambitnego i trudnego repertuaru. Oczywiście, ma on wiele istotnych plusów i w wielkich miastach z całą pewnością zda egzamin. Gorzej będzie jednak z teatrami w małych miastach. Funkcja artystyczna i dydaktyczna teatru polega bowiem przecież na tym, że teatr nie tylko bawi i nie tylko sprawia przyjemność, ale także uczy i stawia drastyczne nieraz problemy, zmusza do myślenia. A to jak wielu nie każdemu sprawia przyjemność. W tej sytuacji zmusza nie teatrów do całkowitej zgody z gustami swych widzów, bo o to właśnie tu głównie chodzi, musi w efekcie spowodować obniżenie lotów. Podejrzewam więc, że wielu spośród co ambitniejszych dyrektorów małych teatrów zrezygnuje w tej sytuacji z prowadzenia teatru. I znowu dobry artystycznie teatr będzie możliwy tylko w Warszawie, Krakowie czy Wrocławiu.

— Na razie jednak zdaje się wszystko jest bez zmian i nastrój w teatrze dobry?

— Zespół w zasadzie, z wyjątkiem 3 osób, które już wcześniej z różnych powodów zdecydowały się odejść, pozostał bez zmian. Wierzę, że i w następnym sezonie uda się nam robić teatr o własnym profilu artystycznym, teatr który nie pójdzie na żadne łatwizny.

Rozmawiał:

OLGIERD BŁAŻEWICZ

Rozpoczęto budowę hali widowiskowo-sportowej

W lutym tego roku wielkopolskie przedsiębiorstwa budowlane zobowiązały się wybudować w Poznaniu, dodatkowo, poza rocznymi zadaniami, halę widowiskowo-sportową. Od podjęcia zobowiązania upłynął niewielki okres, a na placu budowy praca wrę w całej pełni.

Trzy dni temu na plac weszła załoga Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego nr 1, które jest generalnym wykonawcą robót. Rozpoczęto prace ziemne. W tym roku jeszcze jedna załoga - Poznańskiego Przedsiębiorstwa Instalacji Przemysłowych dołoży cegieł do tego wspólnego dzieła. Natomiast w przyszłym roku na placu budowy staną inne załogi m. in. „Mostostalu”, „Elektromontażu”, przedsiębiorstw budowlanych nr 4 i 5. Prefabrykaty potrzebne do budowy wyprodukują „Pozbet”. W I kwartale 1973 r. pracownicy „Mostostalu” przystąpią do wykonywania konstrukcji kopuły hali.

Obiekt, którego projekt, częściowo w czynie społecznym, opracowano w Poznańskim Biurze Projektów Budownictwa Przemysłowego, będzie

miał wielorakie funkcje: dla imprez kulturalnych, konferencji, rozgrywek sportowych itp. Hala budowana w obrębie ulic: Wyspiańskiego, Reymonta i Jarońskiego, pomieści około 6500 widzów. Inwestorem obiektu jest Prezydium RN Poznania. Budowlani zobowiązali się zakończyć prace do 1 lipca 1974 r. Otwarcie zatem hali będzie związane z obchodami 30-lecia Polski Ludowej. (an)

Coś nie tak

Z kwitu wydanego w placówce „Foto-Optyki” przy ul. Głogowskiej 38 wynikało, że okulary będzie można odebrać 11 maja. Kiedy klient po nie przyszedł w oznaczonym dniu okazało się, że ich jeszcze nie nadesłano z centralnego punktu, w którym wykonuje się usługi optyczne dla innych sklepów „Foto-Optyki”. W rezultacie klient tracił dwukrotnie niepotrzebnie czas i otrzymał okulary dopiero za trzy-cim razem, 13 bm.

Tęgo rodzaju wypadek nie był odosobniony, bo podobne perturbacje mieli w Poznaniu także inni klienci. (b)

AKTUALNOŚCI

Dzisiaj i jutro odbędzie się IV Sympozjum Immunologiczne poświęcone odporności komórkowej limfocyta. Organizatorami Sympozjum są: Polska Akademia Nauk, Polskie Towarzystwo Immunologiczne i Polskie Towarzystwo Reumatologiczne. W sympozjum weźmie udział wielu naukowców z krajów europejskich i pozaeuropejskich. Obrady odbywają się w Zakładzie Anatomii Patologicznej Akademii Medycznej przy ul. Przybyszewskiego. (na)

20 bm. o godz. 20 w Studenckim Kinie „Kosmos” rozegra się finał turnieju wiedzy o filmie. Startować będą drużyny z poznańskich wyższych uczelni (WSR, WSE, UAM, PP). W czasie finału organizatorzy prze widzieli szereg niespodzianek filmowych. Jury wyłoni najlepsze go znawcę problematyki filmowej w środowisku studenckim. (na)

Na wystawie fotografów Z. Staszyszyna pt. „Peru” w Arsenale przy St. Rynku o godz. 11, 14 i 17 można oglądać barne przeźroczka, wyświetlane na dużym ekranie.

Konkurs sprawozdawców z przebiegu kiermaszu książki i prasy urządzono w Szkole Podstawowej im. Powstańców Wielkopolskich. Z dwunastu śmiałych, którzy mieli trzy minuty na wypowiedzenie sprawozdania — bez kartki lub pomocy kolegów — najlepszymi okazali się Jolanta Ratajczak i Ryszard Ciarkowski. Doniosła nam o tym Rada Uczniowska. Dziękujemy i gratulujemy zwycięzcom. (c)

przez ziemię rzeszowska: 20.45 Kronika sportowa oraz oficjalne wyniki XIII etapu WP w Lublinie: 21 Gospodarskie rozmowy: „Administracja w polnictwie”; 21.20 Z księgarskiej lady: 21.25 Przypominyamy Nat „King” Cole’a; 21.30 Zespołu Dziewiatka; 22 Magazyn studencki: 23.10 Informacja z Wyscigu Pokoju: 23.14 O co tu chodzi?; 23.19 Kompozytor tygodnia — J. F. Telemann; 6.10 Program nocny z Gdańska.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15.05, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

TRANSM. Z TRASY XIII ETAPU WP: 14, 14.30, 15, 15.30, 16, 16.30, 16.45.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz: 8 „W trosce o nasze dziecko”: 8.35 Mapa bohaterstwa: 8.50 Muzyka ludowa: 9 „Górnik” — eksperyment muzyczny: 9.35 Z życia ZSR: 9.55 Panorama polskiej piosenki: 10.25 „Bez fascynacji” — szkic J. Koprowskiego z tomu „Pisarze o czytelnikach”: 10.45 Z twórczości klasyków: 13 Czas dobrych gospodarzy: 13.15 „Przechadzki po Poznaniu”: 13.40 „Nudziarz” — fragm. opow. z tomu „Zielone czaple”: 14.05 Przeboje znad Morza Śródziemnego: 14.30 Estrada Przyjaźni: 14.45 „Błękitna sztafeta”: 15 Koncert Chóru Rozgłośni Wrocławskiej PR p/d E. Kajdasza: 15.20 Gra Zespół Bolechowskiej: 15.30 Utwory niedokończonych: 17.15 „Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej”: 17.25 Poznański koncert żywych: 17.55 Radioexpress: 18.10 Komentarz aktualny: 18.20 „Sonda” — dzw. magazyn ekonom. społ.: 19.15 Język angielski: 19.30 Koncert symfoniczny z nagrań dyrygenta E. Leinsdorfa: 21.25 Radiowe debuty poetyckie: 21.35 Wieczór z tańcem: 22.30 Informacja z Wyscigu Pokoju: 22.35 Dziś wieczór gramy: 23.20 S. Rachoił zaprasza.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.

Zaszczytna nazwa dla szkoły nr 25

Nadanie szkole imienia połączone jest zazwyczaj z należytym przygotowaniem uczniów do tego momentu. Tak też było w Szkole Podstawowej nr 25 przy ul. Prądynińskiej, której uczniowie od września roku ubiegłego poświęcali wiele czasu na zdobywanie jak największej wiadomości o walkach żołnierzy polskich na ziemi włoskiej podczas II wojny światowej.

W 28 rocznicę bitwy, upamiętnionej zwycięstwem oręża polskiego, szkoła otrzymała wczoraj imię — Bohaterów Monte Cassino. Doniosła tę chwilę dla uczniów podkreślała obecność 6 uczestników walk o Monte Cassino, w tym także delegacji z okręgu katowickiego oraz przedstawicieli Ludowego Wojska Polskiego. W holu szkoły nastąpiło z tej okazji odsłonięcie tablicy pamiątkowej oraz przekazanie urny z ziemią przywiezioną z miejsca bitwy. B. uczestnicy wręczyli także proporzec pamiątkowy II Korpusu walczącego o Monte Cassino.

Dwie wystawy, jakie zorganizowano w szkole obrazują dzieje oręża polskiego we Włoszech. Zgromadzone na nich dzieła pomocy b. uczestników walk o Monte Cassino, a przy wydanej współpracy samych uczniów, wiele oryginalnych eksponatów z tamtych dni. Na wystawach znajdują się także wspomnienia ludzi, którzy przed 28 laty walczyli we Włoszech.

Nadanie szkole imienia odbyło się w obecności, m. in., władz partyjnych Wildy i gospodarzy tej dzielnicy oraz przedstawicieli Kuratorium OSP. (a)

NASZE ROZMOWY

Najistotniejsze — to bezpieczeństwo

Pisaliśmy już w cyklu „Poznań — wzorem ładu” o Grunwaldzie, koncentrując się na sprawach estetyki i czystości tej dzielnicy. Dzisiaj rozmawiamy z sekretarzem Prezydium DRN — Grunwald, a jednocześnie z przewodniczącym Kolegium d.s. Wykroczeń, Henrykiem Bednarkiem, na temat ładu, porządku i bezpieczeństwa — elementów dla mieszkańców dzielnicy najistotniejszych.

— Poznaniacy są wysoko oceniani, za przystojniwość, za rzetelność, zmysł organizacyjny,



Henryk Bednarek: „Nie bez przyczyny Kolegium to określa się jako „mały sąd”...
Fot. — M. Zyto

obowiązkowość. Na sumę tych ocen składają się osiągnięcia poszczególnych dzielnic miasta. Jaki wkład w zakresie ładu i dyscypliny społecznej, mogą sobie przypisać mieszkańcy i władze Grunwaldu?

— W akcji, o której mówimy, udział swój mają komisje DRN, takie jak na przykład Komisja Ochrony Porządku i Bezpieczeństwa Publicznego. Współpracują one owocnie z KDMO, ORMO, społecznymi komisjami pojednawczymi powoływanymi przez FJN, komitetami blokowymi i osiedlowymi inspirowując, dopomagając i koordynując ich inicjatywy. W roku 1970 Dzielnica Rada Narodowa na specjalnej sesji podsumowała dotychczasową akcję, opracowując jednocześnie uchwałę kierunkową, mającą na celu rozwiązanie jednego z najważniejszych problemów dzielnicy.

— Ze zmożoną uwagą obserwujemy pracę kolegów d.s. wykroczeń, określanych do niedawna jako kolegia karno-administracyjne. Ze względu na fakt szybkiego reagowania na nieprzestrzeganie obowiązków norm współżycia, orzeczenia kolegów posiadają znamienne znaczenie wychowawcze.

— Oczywiście. Nie bez przyczyny Kolegium to określane jest jako „mały sąd”. Tu właśnie, koncentrując się wszystkie problemy dotyczące interesujących nas w rozmowie spraw: wykroczeń drogowych lub popełnionych pod wpływem alkoholu, zakłócenia spokoju i porządku publicznego, nieprze strzegania obowiązków w zakresie utrzymania porządku i czystości, drobnych kradzieży, oraz szereg innych naruszeń obowiązujących norm prawa. Dla przykładu w pierwszym kwartale bieżącego roku ze 147 spraw związanych z wykroczeniami drogowymi 83 zostały już rozpatrzone.

— Czy orzeczenia Kolegium, przyniosą w rezultacie spadek ilościowy spraw kwalifikujących się do rozpatrzenia?

— Nakładane przez zespoły orzekające wysokie grzywny, z możliwością do 5000 zł, powinny w naszym rozumieniu spowodować spadek liczby wniosków o ukaranie. Należy zwrócić uwagę na fakt zdecydowanej represji karnej Kolegium w przypadkach o charakterze chuligańskim, lub w sprawach, w których kolizja z przepisami nastąpiła pod wpływem alkoholu. W wykroczeniach spowodowanych na przykład w czasie prowadzenia pojazdu, Kolegium oprócz wysokiej grzywny, orzeka czasowo wstrzymanie zezwolenia na użytkowanie pojazdu.

— Byłoby lepiej gdyby interwencja karna nie była potrzebna, a więc jak przedstawia się kwestia profilaktyki?

— Rzeczywiście jest to sprawa bardzo ważna i w tym zakresie podejmujemy aktywne działania. Na ich czoło wysuwają się wyjazdowe posiedzenia Kolegium w zakładzie, w którym obwiniona osoba pracuje. Audytoria stanowią wówczas koledzy, których obecność podkreśla społeczne uznanie orzecznictwa. Te wyjazdy rozprawy pomagają w popularyzacji pracy Kolegium i podkreślają jego presję.

— Duże nadzieje wiążemy z działalnością społecznych komisji pojednawczych, których praca prowadzi do likwidowania rodzących się konfliktów. Poza tym organizujemy spotkania w szkołach i zakładach pracy z inspektorami ruchu drogowego, przedstawicielami organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości. Owe spotkania przyczyniają się do popularyzacji idei dyscypliny społecznej, szczególnie wśród młodzieży...

Rozmawiał:
ANDRZEJ SKRZYPCZAK

Przerwa w dostawie wody

Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych i Wodociągów-Kanalizacyjnych w Poznaniu informuje, że w związku z robotami wodociągowymi prowadzonymi w rejonie Kaponierzy nastąpi w dniu 20 maja 1972 r. od godz. 22 do godz. 14 w dniu 21 maja 1972 r. przerwa w dopływie wody do budynków położonych po północnej stronie ul. Zwierzynieckiej na odcinku od ul. Roosevelta do ul. Gajowej oraz po zachodniej stronie ul. Mickiewicza na odcinku od ul. Dąbrowskiego do ul. Zwierzynieckiej.

Mieszkańców oraz instytucje prosimy o poczynienie odpowiednich zapasów wody.

Ku Akademii Ekonomicznej

Szybki rozwój WSE w Poznaniu

Poznańska Wyższa Szkoła Ekonomiczna znajduje się w fazie intensywnego rozwoju. Dalsze jego perspektywy były omawiane w tym tygodniu podczas posiedzenia Sekcji Studiów Ekonomicznych Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego. Omawiano też dorobek naukowy, współpracę pracowników WSE z praktyką oraz rezultaty pracy dydaktyczno-wychowawczej.

Rozwój WSE cechuje tworzenie nowych kierunków studiów oraz rozwijanie wyższych form studiów (podyplomowych i doktoranckich). Dotychczas WSE opuściło ponad 8 ty-

się absolwentów z tytułem magistra i dyplomowanego ekonomisty.

Dalszy rozwój WSE przewidywa tworzenie nowych kierunków studiów, zwiększenie liczby instytutów, rezygnację ze struktury wydziałowej uczelni, a przede wszystkim rozwijanie studiów podyplomowych i doktoranckich, zarówno dziennych jak i zaocznych. Już niedługo przewiduje się utworzenie kierunku ubezpieczeń społecznych, od najbliższego roku akademickiego utworzone zostanie nowe studium podyplomowe finansów i rachunkowości przedsiębiorstw, a potem także studium podyplomowe statystyki.

WSE przeżywa poważne kłopoty w dziedzinie bazy materiałowo-technicznej. Za mało jest pomieszczeń, mimo systematycznego przejmowania budynków sąsiednich. Udało się jednak w ostatnich latach uruchomić wiele nowych pracowni, jak elektronicznego przetwarzania danych, zmechanizowanej rachunkowości, nauczania języków obcych itd.

Celem perspektywicznym jest realizacja koncepcji Akademii Ekonomicznej z szerokim zestawem dyscyplin zarówno ekonomicznych jak i pomocniczych w rodzaju matematyki stosowanej, geografii gospodarczej, socjologii życia gospodarczego, demografii, nauk przyrodniczo-technicznych (np. towaroznawczych). Wszystkie dziedziny powinny uprawiać zarówno dydaktykę, jak i prace naukowo-badawcze i mieć uprawnienia do nadawania stopni doktorskich.

Dziś poznańska WSE znajduje się już w gronie 10 wyższych uczelni najbardziej zaangażowanych w realizację węzłowych problemów centralnego planu prac naukowo-badawczych.

Uczelnia przystępuje obecnie do ważnego eksperymentu dydaktycznego polegającego na ograniczeniu ilości zajęć ze studentami przy pozostawieniu im więcej czasu na samodzielne studiowanie. Eksperyment rozpoczęty na kierunku ekonometrii wymaga nowej organizacji procesu nauczania, która by zabezpieczała bieżącą kontrolę pracy studentów. (ms)

W lunaparku

Mimo niesprzyjającej pogody bawili u nas od niedzieli czechosłowaccy lunapark z Pardubic cieszy się dużym powodzeniem. Największą atrakcją stanowi tzw. fala dzwoniowa, a poza tym włoskie elektryczne samochody itp. a dla żądnych silnych wrażeń — „zamek strachu”. Lunapark czynny codziennie od 16 — do 22, pozostanie w Poznaniu do 11 czerwca. Stąd uda się do Bydgoszczy, Gdyni, Gdańska i Łodzi.

Na zdjęciu: jedna z proponowanych atrakcji.

Fot. — K. Przychodźki



PROGRAM III: UKF 66.62 MHz oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m: 7.50 Mikrorecital P. Szcze panika: 8.05 Mój magnetofon: 8.35 Muzyczna pocztka UKF: 9 „Złota taksówka” — odc. 7 pow.: 9.10 Z kompozytorskiej teki Jima Webba: 9.30 Nasz rok 72: 9.45 W. Friedemann Bach — Sinfonia F-dur wyk. WOSPR i TV dyr. K. Kord: 10 Język niemiecki: 10.15 Aud. Radio ONZ: 10.35 Wszystko dla pań: 11.45 „Zagubiona dziewczyna” — odc. 13 pow.: 12.25 Za kierownicą: 13 „Cousata cao” — gra H. Mann: 13.05 Na wrocławskiej antenie: 15 Mała czarna w barokowym kościele — gawęda: 15.10 Album muzyki uniwersalnej: 15.35 Kwadrans ze znakami zapytania: 15.50 Znanie i nieznane o Kiepurze: 16.15 Powracająca miniatura — „Lot trzmielca”: 16.45 Nasz rok 72: 17.05 Quodlibet, czyli co kto lubi: 17.30 „Złota taksówka” — odc. 8 pow.: 17.40 Pocztówka z Rzymu: 17.35 Radiowa encyklopedia kultury: 18.20 L. van Beethoven — I Romans G-dur op. 40 na skrzypce z tow. ork.: 18.35 Mój magnetofon: 19 Powieść w wyd. dzw.: „Pan Wołodyjowski” — odc. 11: 19.30 Tylko po hiszpańsku: 19.45 Polityka dla wszystkich: 20 Kolysanka dla lwa: 20.25 Ilustrowany tygodnik Rozrywkowy: 21.50 Z nagrań D. Fischer-Dieskau: 22.08 Śpiewa R. Harris: 22.15 Trzy kładranse jazzu: 23 Ostatnie wiersze C. Janczarskiego: 23.05 Koncert tylko dla melomanów — B. Bartok I Sonata na skrzypce i fortepian: 23.50 Śpiewa Jukka Kuu pamaki.

WIADOMOŚCI: 5, 6.30, 7.30, 8.30, 10.30, 12.05, 15.30, 17, 18.30, 22.

TELEWIZJA

PIĄTEK — PROGRAM I: 8 — TV Kurs Rolniczy dla agronoma i

KONCERTY

AULA UAM — g. 19.30 — Koncert symfoniczny: dyrygent — K. Missona, soliści: Trio barokowe w składzie: J. Kaliszewska — skrzypce, B. Świątek — flet, E. Stefańska-Lukowicz — klawesyn, M. Koczorowski — obój.

DYŻURY

SZPITALA: interna, chirurgia ogólna, laryngologia — ul. Mickiewicza 2; okulistyka, neurologia — ul. Walki Młodych 7; psychiatria — ul. Szpitalna 29/33.

Pogotowie Ratunkowe dla Poznania (Chelmońskiego 20); wypadki uliczne, tel. 99; nagłe zachorowania w domu, tel. 66-00-66; porady lekarskie, tel. 637-35; dla pow. poznańskiego, tel. 566-66.

Telefon Zaufania — nr 586-87 i 522-51.

Apteki: Dzierżyńskiego 349, Głogowska 107/109, Główna 53, Górnicza 24, Mickiewicza 22, Stowiarowa, Starolecka 78 (dyżury nocne) Marcinkowskiego 11 (cała doba).

Centralny Ośrodek Informacji Medycznej Służby Zdrowia w Poznaniu — tel. 540-93.

RADIO

PIĄTEK — PROGRAM I: Fala 1322 m: 8.08 Reportaż: 8.16 Melodie na zamówienie: 8.25 Co słychać w Polsce... na ścieżce: 8.30 Dla domu i dla ciebie: 9 Dla kl. IV lic.: „Człowiek i jego środowisko” — zajęcia fakultatywne grupy biologiczno-chemicznej: 9.20 J. S. Bach — IV Konc. Brandenburski G-dur: 9.40 Dla przed-szkółki: „Na Krakowskim Rynku”: 10.05 „Siekierczada” — fragm. 2 pow.: 10.25 Melodie egzotyczne: 10.50 Śpiewa „Ślask”: 11 Dla kl. VIII (język polski): „Spotkanie z poezją”: 11.30 W rytmie ragtime'u: 12.25 Z poznańskiej fonoteki muzycznej: 13 Dla kl. IV lic.: „Nie bo Granu” — radioteatralizacja fragm. pow. pt. „Duma”: 13.20 Swojskie melodie gra Zespół Akordowistów T. Wesołowskiego: 13.40 „Wiecej, lepiej, taniej”: 14.05 „Ślask, tafta i daktyle” — rep.: 14.35 M. Karłowicz — Epizod na maskaradzie — poemat symf.: 15.10 Godzina dla dziewcząt i chłopców: 15.35 „Piłki o tańcach”: 15.45 Dla dzieci (proza czytana): „Tajemniczy zryb” — odc. 23 pow.: 16.05 „Alfa i Omega” — magazyn pop-naukowy: „Organizacja wolnego czasu w domu”: 16.35 Popołudnie z młodzieżą: 17.15 Popołudnie z młodzieżą: 18.15 Muzyka i Aktualności: 19.15 Z kiesz. garskiej lada: 19.30 Kupię nie kupię, posłuchać warto: 19.45 Konc. żywych: 20.30 Z pieśni i tańcem